

ATOM String Quartet - Seifert (2017)

Wpisany przez bluesever
Niedziela, 03 Marzec 2019 15:28 -

ATOM String Quartet - Seifert (2017)



1 –Atom String Quartet - Quasimodo 4:42 2 –Atom String Quartet - Way To Oasis 4:03 3
–Atom String Quartet - Love In The Garden 3:08 4 –Atom String Quartet - Kilimanjaro 4:57 5
–Michał Zaborski, Krzysztof Lenczowski - Stillnes 4:13 6 –Atom String Quartet - Turbuleny
Plover 5:46 7 –Mateusz Smoczyński - Evening Psalm 2:38 8 –Atom String Quartet - Where
Are You From 4:38 9 –Dawid Lubowicz - Inspirational Psalm 3:38 10 –Atom String Quartet -
On The Farm 7:08 11 –Atom String Quartet - Song For Christopher 8:15 Cello – Krzysztof
Lenczowski Viola – Michał Zaborski Violin – Dawid Lubowicz, Mateusz Smoczyński
Composed By – Zbigniew Seifert (tracks: 1 to 8, 10, 11)

Jazz string quartets are rare. Jazz string quartets as brilliant as Atom String Quartet, the Polish ensemble founded in 2010, are rarer still. This, the quartet's fourth release, sees Dawid Lubowicz, Mateusz Smoczyński (both violin), Michał Zaborski (viola) and Krzysztof Lenczowski (cello) embrace the music of Zbigniew Seifert, the great Polish violinist—and initially saxophonist—of Tomasz Stanko's first quintet in the late 1960s/early 1970s, and a celebrated performer and composer in his own right.

Seifert's star shone brightly but all too briefly, but by the time of his death aged thirty two in 1979, he had earned an international reputation as an extraordinary virtuoso. This passionate homage, however, serves primarily to illuminate Seifert's striking compositions, restating the case for Seifert as a writer of compellingly original material. The Atom String Quartet's empathy for Seifert's tunes is immediately evident from the infectious plucked-string groove, bold melodic attack and bluesy violin acrobatics of "Quasimodo"—a strong opening statement—the two violins dovetailing joyously over drone and groove to powerful effect.

The ensemble playing is stunning throughout, sparks flying when the musicians tear free from the compositional frameworks. A violin break on the arco-driven "Way to Oasis" creaks violently

ATOM String Quartet - Seifert (2017)

Wpisany przez bluesever

Niedziela, 03 Marzec 2019 15:28 -

like a mighty oak slowly splitting in two, soon joined by the second violin in an upward spiral of dramatically mounting tension. Oddly perhaps, soloists are not credited, save for two duets and one solo track. "Stillness" sees Lenczowski's cello carve slow, repeating rhythmic cycles, buoying Zaborski's beautifully weighted viola improvisation on a tune as serenely moving as a Bach cello suite. By contrast, Smoczyński's dashing solo rendition of "Evening Psalm" hints at Seifert's far-reaching palette, with its Paganini-esque technical bravura and gypsy joie de vivre. Lubowicz's self-penned "Inspirational Psalm"—a bracing solo piece inspired by Seifert's "Evening Psalm"—likewise draws deeply from classical and folkloric wells.

Seifert's emotional depth as a composer is highlighted in arrangements of strongly contrasting tone: from the bucolic majesty of "In The Garden" and the loping pizzicato rhythms of the African-tinged "Kilimanjaro" to the infectious bass- cum-pizzicato drive of the wildly danceable "Turbulent Plover"; from the slow-burning, harmonically rich "Where are you From"—featuring a wonderfully seductive cello solo—and the celebratory jazz, blues-folk romp of "On The Farm" to the hypnotic, minimalist elegy that is "Song for Christopher."

Musically, Seifert was unlike any other violinist of his epoch, his sound going far beyond the 'John Coltrane acolyte' label that shadowed him. His compositions too, were the creation of a fertile mind brimming with creativity, and one open to all music. Seifert synthesized his knowledge of and passion for classical, European folk and America roots music, forging something entirely personal in the process.

Appropriately, Atom String Quartet's vital and adventurous arrangements bear the stamp of Seifert's musical personality while saying something new. The inspired and inspiring Seifert will hopefully attract greater attention to Zbigniew Seifert's compositions whilst simultaneously underlining Atom String Quartet's credentials as one of contemporary music's most essential string quartets, regardless of genre. ---Ian Patterson, allaboutjazz.com

Album jednego z najlepszych na świecie improwizujących kwartetów smyczkowych poświęcony kompozycjom najlepszego jazzowego skrzypka na świecie w zasadzie skazany jest na sukces. Zawsze jednak coś może pójść nie tak. Zbigniew Seifert zrobił dla jazzowych skrzypiec mniej więcej to samo, co Jaco Pastorius dla gitary basowej, Charlie Parker dla saksofonu, Clifford Brown dla trąbki i Art Tatum dla fortepianu. Był wirtuozem, któremu wirtuozeria nie przeszkodziła być wielkim muzykiem. To nie jest łatwe, w dodatku, jeśli właściwie nie ma się

żadnego wzorca. Przed Pastoriusem nikt nie grał na serio jazzu na gitarze basowej. Przed Seifertem skrzypce były ciekawostką w świecie muzyki improwizowanej. Warto również pamiętać, że w zasadzie tylko dwu muzyków, którzy urodzili się i wychowali poza USA ma podobny status w historii gatunku – Zbigniew Seifert i Django Reinhardt.

Muzycy Atom String Quartet postanowili poświęcić album nie wybitnym umiejętnościom improwizacyjnym i technicznym Seiferta, ale jego równie ciekawym i unikalnym kompozycjom, utworom w których kompozytor starał się przełożyć niełatwe muzyczne myśli Johna Coltrane'a na język tak różniącego się od saksofonu instrumentu, jakim są skrzypce. Z pozoru kompozycje napisane na skrzypce i jazzowy zespół powinny łatwo przekładać się na kwartet smyczkowy. Album Seifert nie jest jednak w żadnym wypadku jedynie katalogiem, wybranych według trudnego do rozpoznania klucza, kompozycji Seiferta na 4 instrumenty smyczkowe. Jest czymś o wiele ciekawszym – to autorskie, często dalekie od niezwykle ekspresyjnej stylistyki Zbigniewa Seiferta, spojrzenie na jego twórczy dorobek.

Próba ścigania się i naśladowania muzycznej energii i drapieźności brzmienia skrzypiec Zbigniewa Seiferta jest do dziś skazana na niepowodzenie, choć wielu próbowało... Zawsze lepiej jest robić muzykę po swojemu. Tak właśnie zrobili członkowie Atom String Quartet. Jeśli zatem spodziewacie się zwielokrotnienia energetycznych solówek Seiferta – musicie poszukać gdzieś indziej, choć raczej niczego takiego nie znajdziecie. „Seifert” to album zaskakująco melodyjny, równie niespodziewanie zespołowy i wpisujący się w brzmienie zespołu, jakie znacie z wielu innych płyt, na których najczęściej gościnnie występuje.

Muzykę Zbigniewa Seiferta znam niemal na pamięć, mimo tego, że niektóre z płyt są naprawdę trudne do zdobycia. Dziś mam już od dawna pełną kolekcję, a część z płyt w postaci kopii jeździ ze mną niemal zawsze zapełniając część pamięci iPod'a, z którym nie rozstaję się w zasadzie nigdy. Kiedy album pojawił się w zapowiedziach wydawniczych, byłem raczej nastawiony dość sceptycznie, uważając, że w zasadzie muzyki Zbigniewa Seiferta nie powinno się dotykać i że wszystkie jego kompozycje mają tak niezwykle osobisty, autorski charakter, że nie powinny być grane przez innych muzyków. Kilka prób adaptacji nie było może jakiś wyjątkowo nieudanych, ale to raczej wspomnienia, niż jakieś szczególnie odkrywcze przetworzenie. Nie czepiam się choćby „A Tribute To Zbigniew Seifert” Jarka Śmietany, ale to raczej muzyczne wspominki i klasyczny Tribute, a nie jakaś szczególnie odkrywcza muzyka. Pojedyncze kompozycje pojawiają się na płytach naszych skrzypków, co zrozumiałe. Wtedy sprawdzają się najlepiej – „Quo Vadis” w wykonaniu Adama Bałdycha i Yarona Hermana brzmi wręcz zjawiskowo, jednak nawet Adam, który jak nikt inny mógłby spróbować zagrać każdy materiał Seiferta nie robi tego. Szanuję go za to.

ATOM String Quartet - Seifert (2017)

Wpisany przez bluesever

Niedziela, 03 Marzec 2019 15:28 -

Album „Seifert” nie jest w żadnym wypadku efekciarsko-przebojowy, a mógłby takim być, muzykom kwartetu nie brakuje bowiem ani muzycznej inwencji, ani techniki, ani estradowego doświadczenia, pozwalającego zagrać pod publiczność. „Seifert” to album zespołowy, wysmakowany aranżacyjnie, eksplorujący możliwości brzmieniowe smyczkowego kwartetu. W całości wręcz konserwatywny w zestawieniu z oryginalnymi kompozycjami. To autorskie spojrzenie na kompozycje jednego z największych polskich muzyków. Doskonała wizytówka polskiego jazzu i fantastyczny projekt opracowany przy współpracy doskonale działającej Fundacji Zbigniewa Seiferta.

Płytę wydano niezwykle starannie. Wszystkie teksty z myślą o rynku międzynarodowym zostały opracowane dodatkowo w języku angielskim. Powstała w ten sposób niezwykła muzycznie, doskonała technicznie i edytorsko, światowa produkcja, za pomocą której można bez odrobiny wstydu przypominać światu, że niemal co drugi wielkiej klasy jazzowy skrzypek na świecie jest Polakiem, przypominając, że wszystko w zasadzie zaczęło się właśnie od Zbigniewa Seiferta. Jedną wątpliwość natury edytorskiej – według mojej najlepszej wiedzy popartej spojrzeniem na okładkę zarówno pierwszego analogowego wydania, jak i współczesnej cyfrowej edycji albumu „Man Of The Light”, współautorem kompozycji „Stillness” jest Cecil McBee. Ale to w sumienieistotny drobiazg zdecydowanie nie mający wpływu na wybitną jakość muzyczną najnowszego albumu Atom String Quartet. ---jazzpress.pl

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [ulozto](#) [gett](#) [bayfiles](#)

[back](#)